

Mariusz Rosik

Obecność Maryi w narodzinach Kościoła w świetle Nowego Testamentu

Salvatoris Mater 9/3/4, 11-28

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II stwierdzają: *Błogosławiona Dziewica z racji daru i roli Boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z Synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów jest głęboko związana także z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (lac. typus) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*¹. Jeśli Maryja jest „związana głęboko z Kościołem”, należy zapytać o Jej rolę i udział w narodzinach tej wspólnoty wierzących. Z pomocą w odpowiedzi na to pytanie przyjdą nam oczywiście teksty Nowego Testamentu, zwłaszcza relacje ewangelistów. Odczytując je zgodnie z Tradycją i interpretując w jej duchu, można dostrzec obecność Maryi i specyfikę tej obecności w początkach Kościoła. Jednak trzeba zaznaczyć, że moment konstytucji Kościoła jest wśród teologów wciąż przedmiotem badań. W ostatnich dziesięcioleciach dały się zauważyć różne tendencje wśród eklezjologów, które pogłębiały rozumienie początków i natury wspólnoty założonej przez Chrystusa. Jedni upatrywali początków Kościoła w akcie ustanowienia apostołów, inni wskazywali na Ostatnią Wieczerzę Jezusa z uczniami, która miała charakter wieczerzy paschalnej; jeszcze inni moment konstytucyjny Kościoła widzieli w znaku wypłynięcia krwi

i wody z boku Chrystusa podczas Jego agonii, lub wskazywali na dar Ducha Świętego udzielony zgromadzonym w Wieczerniku uczniom w dniu Pięćdziesiątnicy; są wreszcie i tacy, którzy całą tajemnicę paschalną, począwszy od wcielenia, a skończywszy na wniebowstąpieniu i zesłaniu Ducha Świętego uznają za czas tworzenia się wspólnoty wierzących w Chrystusa.

Nie wdając się w dyskusje natury eklezjologicznej, bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że autorzy Nowego Testamentu ukazują przynajmniej kilka momentów, które odegrały istotną rolę w kształtowaniu się Kościoła. Nie zamierzamy tutaj wskazywać żadnego z nich jako jedyne właściwego momentu konstytucyjnego dla wspólnoty wierzących, ani też rozstrzygać, który z nich był najistotniejszy w narodzinach Kościoła. Naszym zadaniem będzie natomiast dostrzeżenie obecności i roli Maryi

Ks. Mariusz Rosik

Obecność Maryi w narodzinach Kościoła w świetle Nowego Testamentu

SALVATORIS MATER
9(2007) nr 3-4, 11-28

¹ LG 63.

w tych istotnych dla kształtowania się Kościoła wydarzeniach. Należą do nich: wcielenie, działalność nauczycielska i cudotwórcza Jezusa², wydarzenia paschalne (męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa) oraz zesłanie daru Ojca w dniu Pięćdziesiątnicy. We wszystkich tych wydarzeniach obecność Maryi jest zauważalna. W specyficzny sposób została ona zinterpretowana przez autora Apokalipsy w wizji Niewiasty obleczonej w słońce. Niekiedy jest to obecność o charakterze kluczowym (np. w scenie zwiastowania), innym razem raczej dyskretna i towarzysząca. Zatrzymajmy się więc nad biblijnymi tekstami, które pozwolą nam ułożyć mozaikę przedstawiającą wizerunek Maryi w narodzinach Kościoła.

1. Maryja rodząca Chrystusa – Głowę Kościoła

Wydaje się, że najprostszy klucz do dostrzeżenia obecności Maryi w narodzinach Kościoła stanowi Jej teologiczny tytuł „Matki Kościoła”. Jedną z dróg interpretacji tego tytułu głosi, że Maryja jest „Matką Kościoła” między innymi z tego powodu, iż porodziła Chrystusa, który jest Głową Kościoła. Narodzenie Jezusa opisane zostało w dwóch fragmentach ewangelijnych: Łk 2, 1-21 i Mt 1, 18-2, 15. Ewangelie relacjonują, że mąż Maryi, Józef, na stałe mieszkał w Betlejem (bądź był tam właścicielem domu), a do Nazaretu udał się po to, by poślubić Maryję. Żydowskim zwyczajem było dokonywanie zaślubin, gdy dziewczyna była w wieku 12-13 lat. Po takich oficjalnych zaślubinach jednak, jeszcze przez około rok młoda żona mieszkała ze swoimi rodzicami; dopiero po takim okresie przeprowadzała się do domu męża i podejmowała obowiązki żony. Małżonkowie udali się z Nazaretu do Betlejem w związku z dokonywanym przez Kwiryniusza spisem ludności. Ewangelści nie podają bezpośredniego motywu, dla którego Maryja towarzyszyła Józefowi. Być może również Ona była zobowiązana do uczestnictwa w spisie (nie było to niemożliwe w prawodawstwie rzymskim)³. Narodzenie Jezusa przedstawione jest przez autorów Ewangelii Dzieciństwa jako realizacja zapowiedzi prorockich. Ten właśnie fakt leży u podstaw godności Maryi Bogarodzicy⁴. Biorąc pod

² Istotną rolę w tej działalności dla narodzin Kościoła stanowią: powołanie uczniów (Łk 5, 10-11. 27-28), wybór apostołów (Łk 6, 12-16), rozesłanie uczniów (Łk 9, 1-6; 10, 1-12), ustanowienie sakramentalnych znaków (chrztu, Eucharystii, pokuty, kapłaństwa i pozostałych sakramentów), przekazanie prymatu Piotrowi (Mt 16, 18-19), Ostatnia Wieczerza oraz wyposażenie powstającej wspólnoty w jej konstytucję, którą stanowią przykazania miłości Boga i bliźniego (Mt 2, 36-40).

³ M. ROSIK, *Maryja w Łukaszkowej narracji o narodzeniu Jezusa (Łk 2, 1-7)*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 293-304.

⁴ J. CZERSKI, *Maryja w tajemnicy Wcielenia według Mt 1-2*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 1, 53.

uwagę tytuły chrystologiczne wykorzystane przez Mateusza i Łukasza, zwłaszcza tytuł „Syna Najwyższego” lub „Syna Bożego”, którego później – po latach teologicznej refleksji popaschalnej - Paweł określi imieniem „Głowa Ciała”, którym jest Kościół, uznać należy, iż Maryja porodziła Głowę Kościoła i w tym sensie jest Jego Matką.

Nie bez znaczenia jest w tym kontekście zgoda Maryi na Boży plan, objawiony Jej częściowo w scenie zwiastowania (Łk 1, 26-38). Scenę tę można widzieć na zasadzie pewnej analogii z relacją o wydarzeniach podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię, zapisaną na kartach Księgi Wyjścia. Lud Boży Starego Testamentu konstituował się i scalał u stóp góry Synaj. Tam Bóg zawierał z Izraelem przymierze. Izrael chętnie przyjmuje Boże Prawo i zgadza się na nie, zobowiązując się do jego wypełnienia, by mógł zaistnieć jako naród poświęcony Bogu. Wydaje się, że aluzje do tej sceny znajdujemy w opisie zwiastowania. Odpowiedź Maryi wyrażona w ochoczym *fiat* jest analogiczna do okrzyków ludu izraelskiego u stóp góry. Choć słowa Izraela i Maryi są odmienne, zawierają tę samą treść. Maryja wyznała: *Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa* (Łk 1, 38); Izrael mówił: *Uczynimy wszystko, co Pan nakazał* (Wj 19, 8)⁵. Jak lud odpowiadał na słowa pośrednika Pańskiego, który mówił w imieniu Jahwe, tak Maryja odpowiadała na słowa wysłannika Boga, który przemawiał w Jego imieniu. Tak jak zgoda Izraela na zobowiązania przymierza stała się istotnym elementem konstytutywnym wspólnoty wiary Starego Testamentu, tak zgoda Maryi na realizację Bożego planu stoi u podstaw wspólnoty wiary Nowego Przymierza, którym jest Kościół.

Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy wyrażeniem zgody na Bożą inicjatywę w obydwu przypadkach. O ile w pierwszym przypadku jest to zgoda o charakterze kolektywnym, gdyż wyraża ją cały lud zebrany u podnóża Synaju, o tyle w przypadku Maryi Ona sama, jako indywiduum, wypowiada *fiat* w imieniu całego narodu izraelskiego, który jest prototypem i od którego początek bierze Kościół⁶. Mający się narodzić z Maryi Jezus będzie nazwany Królem ludu: *Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca* (Łk 1, 32-33). Jako Król ludu Nowego Przymierza, Chrystus przewodzi Kościołowi. W tym sensie Maryja staje się Matką Kościoła. J. Kudasiewicz stwierdza: *Maryja poprzez swoje fiat*

⁵ Podobnym echem brzmią słowa: *My chcemy służyć Panu [...] i głosu Jego chcemy słuchać* (Joz 24, 21. 24); oraz: *Według orzeczenia Twego winniśmy postąpić* (Ezd 10, 12).

⁶ *Odpowiedź ludu na zobowiązania przymierza z Jahwe złożona została w ustach Maryi. Ona, jako personifikacja ludu Bożego – przesławna Córka Syjonu – wyraziła zgodę w imieniu całego ludu*; J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 126.

dała ludzką naturę Synowi Najwyższego i zapoczątkowała Nowe Przymierze. Z przymierzem tym łączy się ściśle Kościół; Maryja, dając początek przymierzu, daje również początek Kościołowi. Można więc powiedzieć, że fiat zwiastowania jest momentem poczęcia Jezusa i Kościoła, którego On jest Głową⁷.

Kolejna istotna analogia między relacją Łukasza o zwiastowaniu a wydarzeniami z czasów wędrówki Izraelitów przez pustynię dotyczy sformułowania „osłonić” (gr. *episkiadzein*). Ewangelista zauważa odnośnie do Maryi: *moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 1, 35). Czasownik w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „otoczyć kogoś obłokiem” i zawsze w Starym Testamencie łączy się z działalnością Boga⁸. Łukasz zdaje się czynić świadomą aluzję do Wj 40, 34: *Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napelniła przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek*. Obłok ten jest znakiem obecności Boga. Obłok osłaniający Maryję wskazuje na obecność w Niej samego Boga. To Ona jest przybytkiem Nowego Przymierza, w którym mieszka Bóg⁹. Również więc w tym sensie jest *Theotokos*.

W scenie zwiastowania Maryja otrzymuje zapewnienie, że stanie się Matką Syna Bożego dzięki Duchowi Świętemu. W Jego Osobie streszczają się i zamykają dary, którymi Maryja została obdarowana. Jedną z zasadniczych ról, którą Duch Święty pełni w zbawczych dziejach, jest Jego rola stwórcza, dająca moc i wzbudzająca życie. Wprost prorok Izajasz wyraża to słowami:

*Wreszcie zostanie wylany na nas
Duch z wysokości.
Wtedy pustynia stanie się sadem,
a sad za las uważany będzie.
Na pustyni osiądzie prawo,
a sprawiedliwość zamieszka w sadzie (Iz 32, 15-16).*

To Duch Boży daje życie i odnawia lud Izraela. Ewangelista Łukasz, mówiąc o „mocy Najwyższego” (Łk 1, 35), czyni wyraźną aluzję do „Ducha z wysokości” (Iz 32, 15). Jak Duch Boży był obecny przy stworzeniu świata i człowieka, tak jest obecny przy ponownym stworzeniu rozproszonego ludu Bożego. Działa w Maryi u początków tworzenia się tego ludu, który z czasem zostanie nazwany *Ekklesią* – Kościołem.

⁷ TAMŻE, 127.

⁸ Wyjątek stanowi wiersz Prz 18, 11 w tłumaczeniu Septuaginty.

⁹ J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 136-137.

Ojcowie Kościoła sądzą, że gdyby Chrystus nie narodził się z Dziewicy, nie mógłby być ani początkiem nowego stworzenia, ani Głową ludzkości. Adam stoi u początku pierwszego stworzenia, Chrystus u zarania nowego stworzenia. Maksym z Turynu wyjaśnia: *Adam został stworzony z dziewiczej ziemi, Chrystus został uformowany z Dziewicy Maryi. Matka – ziemia, z której wzięty był pierwszy Adam, nie była jeszcze ‘uprawiana’ (Rdz 2, 5), tj. otwarta przez plug; macierzyńskie łono, z którego wyszedł drugi Adam, nie było tknięte pożądliwością. Adam został uformowany z prochu ziemi rękami Boga; Chrystus został uformowany w łonie Matki przez Ducha Boga. Jeden i drugi więc mają Boga za Ojca, a dziewicę za matkę. Obydwaj, jak mówi Ewangelia, byli synami Boga*¹⁰.

2. Maryja towarzysząca narodzinom Kościoła w słowach i czynach Jezusa

Współczesna eklezjologia dostrzega w całej publicznej działalności Jezusa ważny element konstytucyjny dla Kościoła. Jezus gromadził wokół siebie uczniów i uczył ich, jakie prawa winny obowiązywać we wspólnocie, której dał początek. J. Gnilka zauważa: *Istotny element w wyjaśnianiu źródeł i początków Kościoła stanowi bez wątpienia postać Jezusa z Nazaretu. [...] Nie ma wątpliwości, że bez Jego życia Kościół by nie powstał*¹¹. W tej publicznej działalności Jezusa Maryja była obecna w sposób dyskretny. Najbardziej aktywną rolę przejmuje w czasie godów w Kanie Galilejskiej; ewangelisci wspominają również o usiłowaniach Maryi, by spotkać się z Synem, gdy Ten oddawał się działalności nauczycielskiej.

Wydarzenie przedstawione przez Jana w drugim rozdziale jego Ewangelii, jako zapisane dość późno, bo przy końcu pierwszego wieku, doczekało się głębokiej refleksji teologicznej. W opisie godów w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11) pojawiają się dwie wypowiedzi Maryi, zapisane jedynie u Jana: *Wina nie mają* (J 2, 3) oraz *Zróbcie wszystko, cokolwiek [Jezus] wam powie* (J 2, 5). Postawa Maryi wobec Jezusa przesycona jest zawierzeniem¹². Była przekonana, zapewne na podstawie wcześniejszego

¹⁰ *Ojcowie żywi. Wybór i opracowanie tekstów*, IV, red. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1982, 42.

¹¹ J. GNILKA, *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, tł. W. Szymona, Kraków 2004, 11.

¹² *She believes in him, and with that firm trust awaits the fulfillment of her faith. Mary remains steadfast in her commitment. She did not need to have her faith explained, nor does the author offer any reference to the genesis of her faith; J. O'GRADY, According to John. The witness of the Beloved Disciple*, New York-Mahwah 1999, 32-33.

doświadczenia, że Jezus zadośćuczyni Jej prośbie. W Ewangelii Janowej Maryja, inaczej niż inni uczniowie Jezusa, nie musi „dochodzić” do wiary. Ewangelista od początku ukazuje Jej postać jako wzór osoby wierzącej, nawet jeśli nie w pełni rozumie Jezusowe wyznanie: [...] *Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?* (w. 4b). Zwrócenie się Jezusa do Matki terminem „niewiasto” brzmi inaczej na gruncie semickim niż w językach współczesnych. W ówczesnej mentalności było to określenie oddające szacunek¹³. Fakt, że Jezus określa Maryję „niewiastą”, nie „Matką”, może sugerować również, że od tej chwili ich wzajemna relacja przybiera inny nieco wymiar: Jezus rozpoczyna swą publiczną działalność. Taką interpretację potwierdza końcowa wzmianka Ewangelisty, że przemiana wody w wino było „początkiem znaków” (J 2, 11)¹⁴. Początek znaków był jednocześnie początkiem wiary uczniów: *i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 2, 11). Jest to wiara Kościoła, który się tworzy. Maryja więc odgrywa szczególną rolę w procesie kształtowania się wiary w rodzącym się Kościele.

W innej scenie, tym razem zanotowanej przez synoptyków, Maryja została przedstawiona jako wzór prawdziwego ucznia Jezusa, który słucha Jego słowa. Wszyscy synoptycy zamieścili w swych dziełach scenę, której synopsy biblijne zazwyczaj nadają tytuł „prawdziwi krewni Jezusa” (Mt 12, 46-50; Mk 4, 21-25; Łk 8, 19-21). Jezus na wiadomość o tym, że jest poszukiwany przez Matkę, odpowiada: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21). Wszystkie niemal komentarze egzegetyczne (zwłaszcza katolickie) wskazują na Maryję jako Tę, która przyjęła z wiarą i posłuszeństwem Boże słowo. Łukasz dwukrotnie podkreśla, że Maryja „zachowywała w sercu” te słowa (Łk 2, 19. 51)¹⁵. Maryja słuchająca słowa Bożego uczestniczy w dziele powstawania Kościoła rodzącego się w publicznej

¹³ L. MORRIS, *The Gospel According to John* (The New International Commentary on the New Testament), Grand Rapids - Michigan 1995, 158.

¹⁴ W tym samym duchu interpretuje to określenie Jan Paweł II podczas audiencji generalnej 5 I 2000 r.: *Kiedy Jezus zostawia swą Matkę w Nazarecie i potem spotyka Ją podczas swej publicznej działalności, mówi do Niej 'niewiasto', by podkreślić, że słucha już tylko poleceń Ojca, ale także by podkreślić, że nie jest Ona jedynie zwykłą matką biologiczną, lecz ma do spełnienia misję jako 'Córa Syjonu' i Matka ludu Nowego Przymierza. Wypełniając to zadanie, Maryja zawsze pozostanie całkowicie posłuszna woli Ojca.*

¹⁵ *Jezus mówi, że na miano Jego najbliższych zasługują ci, którzy słuchają - szczególnie pominięty przez Mateusza i Marka - słowa Bożego i wypełniają je. Warto przy okazji zauważyć, że i w tym sensie Maryja była w pełni Matką Jezusa. Dwa razy powie o Niej Łukasz, że zachowywała w sercu słowa Jezusa i strzegła ich (2, 19. 51). Ona też wspaniałomyślnie oświadczyła, że jest służebnicą Pańską (Łk 1, 38); K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, I, Poznań-Kraków 1999, 316.*

działalności Jezusa. Tym samym towarzyszy rodzącemu się Kościołowi swoją modlitwą, „rozważanie w sercu” bowiem to nic innego jak medytacja. Modlitwą Maryi, modlitwą kontemplacji, ciszy, wnikania w treść objawienia i poszukiwania coraz głębszego jej zrozumienia naznaczony jest początek Kościoła.

3. Maryja świadkiem narodzin Kościoła pod krzyżem

O obecności Maryi pod krzyżem Jezusa wspomina jedynie Jan, umiłowany uczeń, do którego Jezus skierował swój „duchowy testament”¹⁶: *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19, 25-27)*¹⁷. Należy przypuszczać, że Maryja była także świadkiem przebicia boku Jezusa, a więc tego momentu historii zbawienia, który wielu teologów uważa za jeden z kluczowych dla narodzin Kościoła. Ewangelista relacjonuje: *gdy [żołnierze] podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe (J 19, 33-35)*. Woda i krew wypływające z Chrystusowego boku już od pierwszych wieków były interpretowane jako znaki sakramentów Kościoła. Chrzest (symbolizowany przez wodę) i Eucharystia (symbolizowana przez krew) biorą swoisty początek z krzyża. Właśnie dlatego mówi się, że tam narodził się sakrament Kościoła¹⁸. Św. Ambroży zauważa: *Jak*

¹⁶ Opis stanu rzeczy w historii tradycji jest jednoznaczny. O Maryi stojącej pod krzyżem wie jedynie Jan, synoptycy milczą na ten temat. Szczególnie zastanawia, że Łukasz, ów „przyjaciel Maryi”, nie wspomina o niej... Najwidoczniej w jego obszernym materiale własnym nie ma wzmianki o Maryi i Golgocie. W. BÖSEN, *Ostatni dzień Jezusa z Nazaretu*, tł. W. Moniak, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, 353. Autor podaje argumenty podważające tradycję Janową: Maryja była wówczas w wieku około 50 lat, co dla kobiety owego okresu jest długim okresem życia (niektórzy przeciętną wieku dla kobiet oceniają na 36 lat), Nazaret dzieli od Jerozolimy około 130 km górskich dróg, kobiety nie były zobowiązane do brania udziału w święcie, rzymscy żołnierze raczej nie pozwoliliby na tak bliską obecność Maryi. TAMŻE, 353-354.

¹⁷ Soborowa konstytucja *Lumen gentium* wyjaśnia: *Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, pod którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19, 25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodzonym [...], z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z Niej Zertwy (nr 58)*. Wyraz starożytnej tradycji chrześcijańskiej o obecności Maryi pod krzyżem daje średniowieczny hymn powstały w 1306 roku, który głosi: *Stabat Mater dolorosa juxta crucem, lacrimosa, dum pendeat Filius*.

¹⁸ Soborowa Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* głosi: *Albowiem z boku Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła (nr 5)*.

*Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego serca Chrystusa, który umarł na krzyżu (Expositio Evangelii secundum Lucam, 2, 85-89)*¹⁹.

Wydarzeniom pod krzyżem – obecności Maryi i przebiciu boku Chrystusa – nie można odmówić historyczności (choć trudno określić, dlaczego nie wspominają o nim synoptycy, być może dlatego, że Jan dzieli się osobistymi wspomnieniami), ani też teologicznej głębi. Wśród zdań egzegetów można spotkać odmienne opinie co do możliwości przebywania najbliższej rodziny przy śmierci skazańca. Przyjmując jednak powszechny zwyczaj szanowania praw matki wobec własnych dzieci, wydarzenie opisane przez Ewangelistę należy uznać za autentyczne, nie jedynie za wynik tendencji teologicznych. Historyczna interpretacja wskazuje na Jezusową troskę o swoją Matkę²⁰ (tym samym scena ta stanowi klucz do interpretacji innego wydarzenia, kiedy to „Matka Jezusa i Jego bracia” szukali Go, by się spotkać. Gdyby Jezus - jak chcą niektórzy - rzeczywiście miał rodzonego brata, w myśl prawa żydowskiego właśnie jemu przypadłby obowiązek zatroszczenia się o Maryję; fakt, że Jezus powierza Ją Janowi jest argumentem przeciw tezie o istnieniu braci Jezusa). Tradycja chrześcijańska poświadcza, że w momencie ukrzyżowania Jezusa Maryja była już wdową. Nie mogąc liczyć na opiekę męża i straciwszy jedynego Syna, znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji. Status społeczny kobiety w Palestynie I wieku nie był wysoki, jeśli zaś pozostawała wdową i nie miała dzieci, skazana była najczęściej na ubóstwo graniczące z nędzą²¹.

Obok warstwy historycznej rysuje się w opisie wydarzeń warstwa teologiczna. Ewangelista przekazuje myśl o ustanowieniu Maryi Matką wszystkich wierzących²². Interpretacja ta sięga czasów Orygenesusa, który

¹⁹ PL 15, 1583-1586.

²⁰ L. Morris nadaje Janowej perykopie tytuł „Jesus Provides for Mary”: *The Gospel According to John*, NICOT, Grand Rapids 1995, 716.

²¹ Jeśli w czynie Jezusa widzieć nawiązanie do historii Dawida, wówczas pośrednio również i ten motyw podkreślałby królewską godność umierającego. Dawid bowiem (choć wtedy jeszcze nie król) rzekł do króla Moabu: *Czy ojciec mój i matka nie mogłyby przebywać u was do czasu, aż się wyjaśni, co zechce ze mną Bóg uczynić?* (1 Sm 22, 3). Nawet jeśli ta paralela jest zbyt daleka, przekazanie opieki nad Matką Janowi jest spełnieniem przez Jezusa czwartego przykazania Dekalogu (Wj 20, 12; Pwt 5, 16).

²² Liberalni krytycy akatolicycy (i nieliczni egzegeci katolicycy) proponują symboliczne interpretacje wydarzenia: *Uważają one np. Matkę Jezusa za symbol Kościoła judeo-chrześcijańskiego, umiłowanego ucznia natomiast - Kościoła helleńskochrześcijańskiego (Bultmann); albo w Najśw. Maryi Pannie upatrują symbolu opieki nad tradycją Janową, w trosce umiłowanego ucznia o Nią - symbol miłości Kościoła Bożego. Wszystkie tego typu wyjaśnienia (przytoczone tylko przykładowo) mają tę cechę wspólną, że odmawiają przekazowi Janowemu historyczności.* K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, I, Warszawa 1995, 573.

twierdził, że swym „duchowym testamentem” Jezus stworzył nową, nadprzyrodzoną więź pomiędzy Maryją a Janem; więź, która nie wyczerpuje się w relacji Matka - Syn, ale dotyczy wszystkich wierzących w Chrystusa. Jezusowe „niewiasto” (J 19, 26) należy widzieć w perspektywie realizacji Protoewangelii (Rdz 3, 15). Sam fakt, że w narracji nie pojawia się imię ani Maryi, ani Jana, sugeruje, że obie postacie mogą być widziane figuratywnie: Maryja staje się Matką rodzącego się z boku Chrystusa Kościoła, a Jan jest jego reprezentantem²³. Drogę do Kościoła otwiera chrzest symbolizowany przez wodę wypływającą z boku Chrystusa, a trwanie w nim i wzrost zapewnia Eucharystia symbolizowana poprzez krew przelaną na krzyżu. Właśnie dlatego w encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II przypomniał: *Macierzyństwo Matki znajduje swoją nową konstytucję w Kościele i przez Kościół, jakby symbolicznie reprezentowany przez Jana*²⁴.

4. Maryja świadkiem narodzin Kościoła w Wieczerniku

Wybitny, cytowany już powyżej monachijski biblista J. Gnilka zauważa: *Kościół powstał w okresie paschalnym, po wydarzeniach krzyża i zmartwychwstania Jezusa. W działalności ziemskiego Jezusa mogliśmy stwierdzić istnienie pewnych elementów, które mogły stać się punktem wyjścia późniejszego rozwoju. Po pierwsze, było to ukierunkowanie Jego działalności na lud Boży, na lud Izraela. Po drugie, było to rozesłanie uczniów (Dwunastu?), którzy mieli Go wspierać w Jego działaniu i otrzymali w tym celu odpowiednie władze. Z pewnością utkwilo im to w pamięci. Na tym etapie jednak powstaje coś nowego. Kontynuacja dotyczy przede wszystkim samych osób. Ci, którzy towarzyszyli Jezusowi w czasie ziemskiego życia, stanowili też zasadniczy trzon grupy, która w okresie paschalnym odważyła się zacząć na nowo*²⁵. Abstrahując w tej chwili od terminologii (wydaje się, że słuszniejszym byłoby wykorzystanie terminu

²³ *Przed swoją śmiercią Jezus objawia Maryi, swej Matce, funkcję Matki Kościoła, uczniowi zaś jego relację syna w stosunku do Maryi.* A. PACIOREK, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, 382. To właśnie tu, pod krzyżem, w pełni zrealizowało się proroctwo Symeona wypowiedziane przy okazji ofiarowania Jezusa w świątyni: *Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu* (Łk 2, 34-35). Cierpienie Maryi w tej scenie po raz kolejny może być widziane na poziomie egzystencjalnym (jest to cierpienie matki patrzącej na śmierć swego syna) i teologicznym (realizacja proroctwa Symeona).

²⁴ RM 4.

²⁵ J. GNILKA, *Pierwsi chrześcijanie...*, 289.

„okres popaschalny”, nie „paschalny”, gdyż tym ostatnim powszechnie określa się wydarzenie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa), należy zaznaczyć, że w wydarzeniach dziejących się wśród uczniów po zmartwychwstaniu Chrystusa Gnilka widzi wyraźną cezurę w życiu trzy lata konstytuowanej wspólnoty.

W Dziejach Apostolskich Łukasz zamieścił jedynie lapidarną wzmiankę o obecności Maryi w Wieczerniku, wraz z apostołami, po wniebowstąpieniu: *Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie, razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego* (Dz 1, 14). Właśnie Łukasz Ewangelista najczęściej podejmuje temat kobiet w swoim dwudzielu (Łk - Dz), a wśród nich zaznacza obecność Maryi. Ta krótka wzmianka w nauczaniu Kościoła służy często podkreśleniu roli Maryi w początkach nowej wspólnoty oraz akcentowaniu modlitewnego charakteru Jej obecności. Zatrzymajmy się na chwilę na samym wydarzeniu zstąpienia Ducha Świętego, by – zrozumiawszy jego znaczenie – dostrzec rolę Maryi w tym ważnym dla narodzin Kościoła momencie.

Zadziwiające, że opis wydarzenia, które wywarło tak ogromne piętno na obliczu rodzącego się Kościoła i należy do podstawowych faktów konstytutywnych nowej społeczności, zajmuje zaledwie cztery wiersze (Dz 2, 1-4). Pozostała część relacji poświęcona jest reakcjom zebranych (2, 5-13). A ponieważ reakcje były różne, Piotr musi zinterpretować całe wydarzenie w kategoriach wypełnienia się eschatologicznego proroctwa o zesłaniu Ducha Pańskiego (2, 14-36). Rzecz działa się w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy. Święto Tygodni, o najmniejszym znaczeniu spośród trzech *regalim* (świąt pielgrzymich), zwane właśnie Pięćdziesiątnicą, w Biblii ma różne nazwy: *Szavuot* (Wj 34, 22; Pwt 16, 10), *Jom Ha-Bikkurim* (Dzień Pierwocin; Lb 28, 26) i *Hag Ha-Zir* (Święto Zniw; Wj 13, 16)²⁶. W tradycji rabinackiej zwane było także „świętem zakończenia”, gdyż kończyło cykl paschalny²⁷. Początkami swymi sięga Bożego nakazu zapisanego w kodeksie kapłańskim (P): *I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy do wykonania nimi gestu kołysania, siedem tygodni pełnych, aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana* (Kpł 23, 15-16).

Przesunięcie akcentu ze święta rolniczego na celebrację otrzymania Tory nastąpiło po niewoli babilońskiej; na podstawie danych biblijnych

²⁶ Najczęstsza nazwa święta to Święto Tygodni; utarła się ona w Izraelu z powodu obchodzenia święta w siedem tygodni po Massot (Wj 34, 22; Pwt 16, 10; Lb 28, 26; 2 Krn 8, 13). Z tego powodu również w terminologii greckiej przyjęła się nazwa Pentekoste (2 Mch 12, 31-32; Tb 2, 1).

²⁷ K. HRUBY, *La fête de la Pentecôte dans la tradition juive*, „Bible et vie chrétienne” 63 (1965) 47.

nie można jednak ustalić dokładnej chronologii. Być może należałoby powołać się na 2 Krn 15, 10-14; autor informuje, że za Asy odbywała się uroczystość odnowienia przymierza, której rytuał zawierał składanie ofiar, przyrzeczenia, obietnicę błogosławieństwa i groźby nieszczęść. Ponieważ obchodzono ją w trzecim miesiącu (2 Krn 15, 10), stąd można wnioskować, że jej treść nałożono na rolnicze święto Pięćdziesiątnicy, przypadające w tym samym czasie.

Celebrując Święto Tygodni, uczniowie – wraz z Maryją – gromadzą się w Wieczerniku. Wyniki badań archeologicznych, a także analiza źródeł literackich dotyczących topografii Jerozolimy z dużym prawdopodobieństwem umieszczają Wieczernik na piętrze budynku, w którym znajduje się czczony przez Żydów grób króla Dawida. Odczytane w tym kontekście słowa Piotra wygłoszone w dniu Pięćdziesiątnicy w sali na górze nabierają niezwykle konkretnego znaczenia: *Dawid mówił o Nim: [...] ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu [...]. Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy* (Dz 2, 24. 27. 29). Owo „u nas” wskazuje dokładnie to miejsce, z którego Piotr przemawia. Znad grobu Dawida, którego ciało uległo skażeniu, rozpoczyna się historia Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa, któremu Bóg nie pozwolił na zawsze spoczywać w grobie. Ziarna tej historii, w różnych momentach wrzucone w ziemię przez Jezusa, przynoszą pierwsze owoce w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Chrystus nie towarzyszy już rodzącemu się Kościołowi swą historyczną obecnością.

Niemal wszyscy egzegeci jednogłośnie przyznają, że Łukasz - relacjonując wydarzenie zesłania Ducha Świętego na apostołów - nawiązuje do biblijnego opisu budowy wieży Babel (Rdz 11, 1-9). Ewangelista konstruował swoje opowiadanie na zasadzie kontrastu do starotestamentowego mitu. Budowniczo wieży Babel - choć początkowo mówili jednym językiem - nie mogli porozumieć się między sobą. Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy - choć mówili różnymi językami - rozumieli się doskonale i byli rozumiani przez ludzi różnych języków. Budowa wieży Babel spowodowała rozbitcie jedności wśród ludzi. Zesłanie Ducha Świętego zjednoczyło apostołów między sobą i złączyło z innymi ludźmi. Ludzie budujący wieżę Babel mówili: *Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba* (Rdz 11, 4). Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy zapomnieli o sobie, ale „głosili wielkie dzieła Boże”. Dzięki temu mogli stać się przyczyną jedności wśród ludzi różnych języków. Do tej jedności zaprasza sam zesłany Duch Święty.

Wydarzenie zesłania Ducha Świętego jest dopełnieniem faktu wydarzenia zmartwychwstania. Łukasz jednak kładzie nacisk nie tyle na to, co

wydarzyło się z Jezusem po poranku wielkanocnym, ale na to, co dzieje się z uczniami. Fakt „nowego życia” Chrystusa dowodzony jest przez „fakt nowego doświadczenia mocy” pośród uczniów, a objawia się on przez proklamację wielkich dzieł Bożych. Przyjmującym moc z wysoka (Dz 1, 8), uczniom towarzyszy dający się słyszeć szum z nieba i ogniście języki. Owo uderzenie gwałtownego wiatru przywołuje na pamięć zjawiska towarzyszące Mojżeszowi na Synaju (Wj 19, 16-19). Wielu egzegetów czy religioznawców²⁸ utrzymuje, że Łukasz świadomie starał się uwypuklić podobieństwa z teofanią synajską, by w ten sposób podkreślić znaczenie poranka Pięćdziesiątnicy u zarania nowej społeczności wierzących. Jak zawarcie przymierza na Synaju stało się początkiem ludu Bożego Starego Prawa, tak dzień Pięćdziesiątnicy jest zawiązkiem nowego ludu - Kościoła, zgromadzonego wokół Zmartwychwstałego Pana.

Symbol ognia, podobnie jak i szum z nieba, nierozzerwalnie związany jest z biblijnymi teofaniami (por. Rdz 15, 17; Wj 3, 2; 13, 21-22)²⁹. Przyjmując, że Łukasz pisał swe dzieło po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej w 70 roku, nowego znaczenia nabiera symbolika ognia użyta przez autora. W czasach publicznej działalności Jezusa święto Pięćdziesiątnicy celebrowane było jedynie w jego pierwotnym znaczeniu, nawiązującym do nomadyjskich i agrarnych korzeni potomków Abrahama. Jednak po nieudanym powstaniu wznieconym przez Żydów, a krwawo rozgromionym przez wojska Tytusa, a zwłaszcza po zburzeniu Przybytku Pańskiego, powstała konieczność reformy religijnej mozaizmu (niektórzy religioznawcy twierdzą, że była to nie tylko reforma, ale wręcz powołanie do istnienia zupełnie nowej religii - religii bez świątyni). Wtedy właśnie złączono Pięćdziesiątnicę z celebracją otrzymania Tory przez Mojżesza na Synaju. Symbol ognia nie tylko nawiązywał do synajskiej teofanii, ale stał się symbolem całego Pięćcioksięgu³⁰.

Tekst Łukaszowy ukazuje rodzący się Kościół jako rodzinę zgromadzoną w jednym domu. Maryja obecna jest przy narodzinach Kościoła, Ciała Chrystusa, podobnie jak była obecna przy narodzeniu Jego samego. Obecność ta ma charakter tak fizyczny, jak duchowy. Jest to obecność modlitewna: *Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie, razem z Maryją* (Dz 1, 14). Poprzez użycie terminu *pantes* („wszyscy”) Łukasz podkreśla wspólnotowy charakter modlitwy. Jest to także modlitwa wytrwała; świadczy o tym użycie gramatycznej formy peryfrastycznej: *esan*

²⁸ Wśród nich M. Eliade.

²⁹ Psalmista, świadom tego, że znaki dźwięku i ognia są przejawem obecności działającego Boga, łączy obie te rzeczywistości w słowach: *Głos Pana miota ogniście strzały* (Ps 29, 7).

³⁰ Ślady takiego rozumienia symboliki ognia znajdujemy np. w Talmudzie.

proskatererountes te proseuche (dosł. „byli oddani modlitwie”). Kolejną cechą tej modlitwy jest jej jednomyślność (gr. *homotymadon*). Oczekując spełnienia obietnicy Ojca, zgromadzeni w Wieczerniku jednogłośnie wołają do Boga. Maryja widziana jest jako Ta, która spaja modlitwę rodzącego się Kościoła. Odpowiedzią na to jednomyślne wołanie jest właśnie zstąpienie Ducha Świętego. Świadczy ono o kolejnym rysie modlitwy pierwotnej wspólnoty: skuteczność³¹.

Obecność Maryi w tym istotnym dla konstytuującego się Kościoła momencie ma charakter służebny: wraz z innymi prosi Ona Boga o dar Ducha. Dar ten potrzebny jest do autentycznego i skutecznego świadectwa o zbawieniu przyniesionym przez Chrystusa (Dz 1, 8). Można przypuścić, że Maryja wraz z innymi uczniami otrzymuje ten dar. Także i Ona zaczyna mówić różnymi językami, głosząc wielkie dzieła Boże³². Stoi więc u progu Kościoła również jako świadek jego narodzin.

5. Niewiasta rodząca Kościół w wizji Apokalipsy

Wydania Pisma Świętego i synopsy biblijne często tytułują dwunasty rozdział Apokalipsy słowami „Losy Kościoła”. Nie ulega więc wątpliwości, że pod postacią apokaliptycznej Niewiasty należy widzieć symbol wspólnoty założonej przez Chrystusa. Podstawowe znaczenie tekstu Ap 12, 1-18 jest eklezjologiczne. Wizjoner kreśli przed swymi czytelnikami losy Kościoła przedstawionego jako Niewiasta, która musi stoczyć walkę ze Smokiem³³. Wizja ta zarysowana była pierwotnie już w Protoewangelii: *Wprowadzam nieprzyjaźń pomiędzy ciebie a niewiastę, pomiędzy po-*

³¹ Przekonanie Tradycji, że Maryja wraz z uczniami Jezusa modliła się o dar Ducha Świętego, znalazło swój wyraz w teście Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*: *Kiedy zaś spodobało się Bogu uroczyście objawić tajemnice ludzkiego zbawienia nie wcześniej, a ześle obiecane go przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Pięćdziesiątnicy, „trwających jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matą Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14), a także Maryję błagającą modlitwami o dar Ducha, który okrył ją już cieniem podczas zwiastowania (nr 59).*

³² J. Kudasiewicz zauważa: *Wśród tych, którzy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić językami, była również Maryja. Jest to niezwykle ważne stwierdzenie. Tak więc i ten rodzaj modlitwy nie był obcy Matce naszego Pana. Ona również obdarowana była darem języków.* J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 160.

³³ S. Hahn widzi tu także nawiązanie do Arki Przymierza. Według tego autora, Jan widział arkę Starego Testamentu (Ap 11, 19), w której było przechowywane słowo Boże (dziesięć przykazań). Niewiasta, którą widzi św. Jan jest Arką Nowego Testamentu. Ponieważ w Nowym Testamencie Słowo Boże zostało złożone we wnętrzu Maryi, stąd *Niewiasta* jest Maryją. Maryja jest Arką Nowego Testamentu, przewyższającą nieskończenie skrzynię Testamentu Starego, tak jak żywy Jezus przewyższa kamienne tablice słowa.

tomstwo twoje a potomstwo jej. Ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę (Rdz 3, 15). Autor Apokalipsy przejmuje zapis Protoewangelii i rozwija go w wizję zmagañ Kościoła z mocami ciemności.

W jaki sposób opis Janowej wizji łączy postać Maryi z narodzinami Kościoła? Podstawowe znaczenie wizji apokaliptycznej dotyczy oczywiście losów prześladowanego Kościoła, jednak odniesienie jej do Maryi także nie jest pozbawione podstaw, gdyż przedstawiona tu Niewiasta ma rysy Matki Mesjasza (Iz 7, 11. 14; Mi 5, 2). P. Ostański zauważa: *Skoro zatem wizja dotyczy historycznego Mesjasza, Jezusa z Nazaretu, Niewiasta musi być Jego historyczną Matką, to znaczy Maryją*³⁴. Symbol Niewiasty zresztą nawet w sensie wyrazowym odnosi się do Maryi w w. 5: *I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody paść będzie różgą żelazną*³⁵. Począwszy od II wieku w obrazie Niewiasty widziano Maryję jako Matkę Kościoła. Jej prześladowanie i ocalenie jest apokaliptyczną zapowiedzią cierpienia Kościoła i jego ostatecznego zwycięstwa. Motyw ucieczki Niewiasty na pustynię wskazuje, że Niewiasta symbolizuje Kościół pielgrzymujący, wciąż zmagający się ze złem. Należy przypuszczać, że wzmianka o tysiąc dwustu sześćdziesięciu dniach (Ap 12, 6) nawiązuje do czasu ziemskiej misji Kościoła. Na taką interpretację wskazuje wcześniejszy wiersz: *Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować obleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni* (Ap 11, 3).

W jaki sposób dostrzec związek pomiędzy postacią Niewiasty a Kościołem? Wizerunek niewiasty w tym sensie przypomina postać królowej, iż posiada ona na głowie „wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1)³⁶. Wieniec ten, jako korona, nadaje postaci rys królewskości³⁷. Wydaje się jasne w tym symbolu nawiązanie do snu Józefa, który mówi o doskonałej zbiorowości dwunastu pokoleń Izraela i dwunastu apostołów Baranka: *Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jednaście gwiazd oddają mi pokłon* (Rdz 37, 9). Poza tym księżyc pod stopami symbolizuje niezwy-

³⁴ P. OSTAŃSKI, *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Ząbki 2005, 220.

³⁵ Egzegeci katolicycy podkreślają, że w wierszu tym *ukazuje się giętkość symbolu Niewiasty: przede wszystkim jest nią lud Boży obu Testamentów, z którego wychodzi historyczny Mesjasz, ale i rodzica Jezusa historycznego Maryja należy również do sensu wyrazowego symbolu*. K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu...*, I, 637.

³⁶ Liczba dwanaście to iloraz Boskiej liczby 3 i oznaczającej ziemię, liczba 4 - symbolizuje skuteczne królowanie Boga na ziemi. W Starym Przymierzu Bóg panował nad Izraelem, dlatego liczba ta symbolizowała Izraela.

³⁷ Św. Bernard w swym dziele *De Beata Virgine* w pięknych słowach odnosi się do omawianego tekstu: *Słońce posiada niezmienny kolor i piękno, podczas gdy blask księżycy zmienia się i nie można go przewidzieć. Dlatego nie dziwimy się, że Maryja ubrana jest w słońce, ponieważ weszła w tajemnicę Bożej mądrości głębiej niż ktokolwiek inny* (nr 2).

kłe wyniesienie i stałość, która góruje nad wszelką zmiennością: *Mowa bogobojnego jest zawsze mądrością, głupi zaś zmienia się jak księżyc* (Syr 27, 11)³⁸. O szczególnej bliskości z Bogiem, którego biblijnym symbolem jest słońce, świadczy „obleczenie w słońce”:

*Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą:
Pan hojnie darzy łaską i chwałą,
nie odmawia dobrodziejstw
postępującym nienagannie* (Ps 84, 12)³⁹.

Obleczenie w słońce wiąże się oczywiście z symboliką światłości, która jest nieodłącznym atrybutem Bóstwa⁴⁰. Według Księgi Daniela światłość przebywa u Boga: *On [Bóg] odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite w ciemność, a światłość mieszka u Niego* (Dn 2, 22). On rozpromienia swoje oblicze (Lb 6, 25; Ps 4, 7) w dowód miłosierdzia (Ps 89, 16). Boże Prawo staje się światłem dla ludów (Iz 51, 4; Ps 119, 105). Mieszkańcy Qumran, czekając na „przyszły świat”, wyrażali nadzieję na rychłe przeminięcie obecnego świata, naznaczonego nieustannym zmaganiem się światłości z ciemnością (1QS 3, 13–4, 26)⁴¹. *Reguła wojny* ukazuje tę walkę jako wysiłek zjednoczonych z „synami światłości” zastępów anielskich pod przewodem Księcia Michała przeciw siłom demonicznym i „synom ciemności” (1QM 17, 6-8)⁴².

Według apokryfów Starego Testamentu światłość jest nie tylko mieszkaniem Boga, ale także miejscem przebywania świętych. Księga Henocha rysuje przed sprawiedliwymi perspektywę życia bez końca: *Szczęśliwi jesteście, o sprawiedliwi i wybrani, gdyż wspaniały będzie wasz*

³⁸ Księżyc ma odniesienie do czasu i przemijania. Księżyc pod stopami - tzn. Niewiasta ma nad nim władzę; żyje więc ponad czasem, choć czas istnieje. Niewiasta dotyka wieczności, choć ziemia jest stale objęta przemijaniem.

³⁹ Por. także Pnp 6, 10; Mt 17, 2; Dz 26, 13. Słońce oznacza życiodajną miłość Bożą i wyraża ją oraz bliskość z Bogiem. Niewiasta emanuje miłością Bożą i jest szczególnie blisko Boga.

⁴⁰ Nieco inną interpretację podaje św. Grzegorz w *Moraliach*: *Słońce oznacza światło prawdy, a księżyc przemijalność spraw doczesnych. Święty Kościół obleczony jest w słońce, ponieważ jest chroniony światłem nadprzyrodzonej prawdy, a pod stopami ma księżyc, ponieważ postawiony jest ponad sprawami ziemskimi* (34, 12).

⁴¹ W zwojach qumrańskich idea królestwa Bożego ściśle łączy się z motywem eschatologicznej walki pomiędzy dobrem a złem, czyli walki pomiędzy światłem i ciemnością. W owej walce pomiędzy dobrem a złem istotnym momentem będzie pojawienie się Eliasza, którego naczelnym zadaniem stanie się przywrócenie pokoju na ziemi (MI 4, 5) i przygotowanie drogi mającemu nadejść Mesjaszowi. I.M. ZEITLIN, *Jesus and the Judaism of His Time*, Cambridge 1988, 116.

⁴² Symboliczne unicestwienie wroga za pomocą „miecza Bożego” jest obrazowo opisane w *Regule wojny*, zwłaszcza w 1QM 12, 11-18; 19, 4. 11.

los! Sprawiedliwi znajdują się wówczas w świetle słońca, a wybrani w świetle życia wiecznego (58, 2-3). Tradycja żydowska łączyła motyw jasności z ideą pojawienia się Mesjasza: *Nasi mistrzowie nauczali: W godzinie, w której Mesjasz-Król się objawi, przyjdzie i stanie na szczycie świątyni, i usłyszysz Go Izrael, gdy powie: Ubodzy moi, oto nadszedł czas waszego odkupienia, a jeśli trudno wam w to uwierzyć, spójrzcie na moją światłość, która sphywa na was* (Pes.Rab. 35, 37).

W Nowym Testamencie treść zawarta w symbolu światłości znacznie się poszerza, zwłaszcza w ujęciu teologicznym Pawła i Jana. W prologu Ewangelii Janowej Logos i światło ukazywane są paralelnie. Sam Jezus nazwany jest „Światłością”. Patrząc z perspektywy wyznania tego samego autora: *Bóg jest światłością* (1 J 1, 5), staje się jasne, że Boskie światło odbija się w czynach, nauczaniu i całym dziele Jezusa. On właśnie jest *odblaskiem Jego [Boga] chwały i odbiciem Jego istoty* (Hbr 1, 3). Dlatego ci, którzy pójdą za Jezusem, będą mieć „światło życia” (J 8, 12). Maryja „obleczona w słońce”, a więc włączona w oddziaływanie Boskiej światłości, uczestniczy w pewnym sensie w chwale wiekuistego Króla, którym jest sam Bóg. Niewiasta przedstawiona jako królowa walczy ze smokiem, który również ma rysy królewskości. Symbol smoka inspirowany jest bowiem przez bestię z Dn 7, 7 będącą tam symbolem imperium Seleucydów. Można więc w interpretacji fragmentu Daniela iść w tym kierunku, by w smoku widzieć króla Seleucydów. Symbolem władzy są także diademy, które smok ma na swojej głowie. W Apokalipsie chodzi więc o zbiorowisko potęg przeciwnych Bogu⁴³.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że choć znak Niewiasty jest symbolem elastycznym i oznacza przede wszystkim Kościół jako lud Boży (ma więc charakter kolektywny), nie jest pozbawiony rysów indywidualnych wskazujących na Bogurodnicę. Również prorok Izajasz nazywa Ją „znakiem”: *Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna* (Iz 7, 14)⁴⁴. Maryja łączy się więc w apokaliptycznej wizji Jana z symboliką Kościoła jako ludu Bożego.

6. Konkluzja

W niniejszym przedłożeniu przedstawiono kilka tekstów Nowego Testamentu, które rzucają snop światła na obecność Maryi w naro-

⁴³ Rysów królewskich opisywanej przez Jana niewieście nadaje także fakt, że jest ona obrazem Kościoła, którego pojmowanie nierozzerwalnie łączy się z ideą królestwa Bożego. W tym miejscu, w którym zakres pojęć Kościoła i królestwa Bożego jest tożsamy, Maryja jawi się jako postać o szczególnie doniosłej roli w tym królestwie.

⁴⁴ P. OSTAŃSKI, *Objawienie Jezusa Chrystusa...*, 221-222.

dzinach Kościoła. Wędrując za myślą św. Tomasza z Akwinu, należy dostrzec swoistą analogię pomiędzy *fiat* Boga przy stwarzaniu świata a *fiat* Maryi w scenie zwiastowania. U początku stworzenia świata i ludzkości znajduje się „niech się stanie” wypowiedziane przez Jahwe; u początku stworzenia nowej ludzkości – Kościoła znajduje się „niech się stanie” Maryi, która z radosną wiarą otwiera się na zbawcze dzieło Boga realizowane w Chrystusie. Maryja rodzi Chrystusa – Głowę Kościoła. Jest także obecna w Jego publicznej działalności, która stanowi istotny element konstytutywny wspólnoty wierzących. Jest świadkiem wydarzeń pod krzyżem, gdzie z przebitego boku Chrystusa rodzi się „przedziwny sakrament Kościoła” i gdzie staje się „Matką wszystkich wierzących”. Obecna w Wieczerniku przyjmuje wraz z uczniami Ducha Świętego, by „głosić wielkie dzieła Boże”. W apokaliptycznej wizji Jana staje się zaś symbolem Kościoła pielgrzymującego, który musi stoczyć walkę z siłami ciemności.

Konkludując, za R. Rogowskim możemy stwierdzić: *Maryja jest więc Matką Kościoła w porządku łaski. Rodząc Dawcę łaski stała się Matką wszystkich tych, którzy z tej łaski korzystać będą. Jest Matką także dlatego, że na pewno brała udział w obiektywnym dziele odkupienia dokonany przez Jej Syna (udział ten ma charakter moralny i pośredni), ale także bierze udział w subiektywnym odkupieniu, czyli zbawianiu się członków Kościoła (udział ten ma charakter pośrednictwa zakorzenionego w jedynym pośrednictwie Chrystusa)*⁴⁵.

Ks. dr hab. Mariusz Rosik
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

ul. Katedralna 11
PL - 50-328 Wrocław

e-mail: mrosik@onet.pl

La presenza di Maria nella nascita della Chiesa alla luce del Nuovo Testamento

(Riassunto)

La Madre di Gesù è profondamente legata alla Chiesa. Quale è il suo ruolo nella nascita della comunità dei credenti? L'autore cerca di rispondere a quella domanda

⁴⁵ S.J. STASIAK, R. ZAWIŁA, *ABC teologii dogmatycznej*, Oleśnica-Wrocław 2003, 260-261.

mettendo in luce la presenza di Maria nei più importanti eventi nel processo della nascita e del sviluppo della Chiesa primitiva.

L'articolo è strutturato così: 1) Maria nell'incarnazione: Maria genera il Cristo – la Testa della Chiesa; 2) La presenza di Maria nei eventi della vita di Gesù; 3) Maria sotto la croce – il testimone della nascita della Chiesa; 4) Maria nel Cenacolo; 5) Maria-Donna partoriente della Chiesa nella visione apocaliptica.